

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 17)
z dnia 22 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

– podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 17)

22 lipca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat sytuacji migracyjnej na granicy polsko-niemieckiej przed i po czasowym przywróceniu kontroli granicznej;
- informację na temat sytuacji migracyjnej na granicy polsko-litewskiej przed i po czasowym przywróceniu kontroli granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kamil Kisiel** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji oraz **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **gen. bryg. Grzegorz Niemiec** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej ze współpracownikami, **Krzysztof Traczyk** dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Witam serdecznie zaproszonych gości, panią Renatę Leoniak, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, pana Kamila Kisiela, zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana Grzegorza Niemca, generała brygady, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej. Witam pana pułkownika Pawła Hołoweńkę, dyrektora Zarządu Spraw Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Witam pana pułkownika Przemysława Cybula, dyrektora Biura Analityczno-Sytuacyjnego w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Witam także pana Krzysztofa Traczyka, dyrektora Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Witam serdecznie państwa posłów członków podkomisji.

Przypominam, że przedmiotem dzisiejszych obrad podkomisji będzie informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Straży Granicznej zawarta w dwóch punktach. Pierwszy punkt dotyczy sytuacji migracyjnej na granicy polsko-niemieckiej przed i po czasowym przywróceniu kontroli granicznej. Drugi punkt tego samego na granicy polsko-litewskiej. Jeżeli nie usłyszę jakichś wniosków ze strony członków podkomisji, to uznam, że porządek obrad został przyjęty. Nie widzę, nie dostrzegam. Przyjęliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji.

W związku z tym przystępujemy do realizacji tego porządku. Na wstępie chcę podziękować ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, a szczególnie panu ministrowi Czesławowi Mroczkowi, sekretarzowi stanu w MSWiA, za przesłaną informację pisemną, której podstawą był materiał przygotowany przez Komendę Główną Straży Granicznej. Dziękuję za to. Ten materiał bardzo ułatwi nam dzisiejsze obrady.

Oczywiście oddaję głos, proszę. Czy pani dyrektor, czy ktoś z państwa pierwszy zabierze głos? To już według upoważnienia i uznania. Wysłuchamy państwa wstępnych wypowiedzi, po czym

oczywiście zarządę, zaproponuję dyskusję na ten temat. To, co jest istotne, co byłoby takim głównym przekazem na dzisiaj, bo informacja wprowadzie jest świeża, ale z 14 lipca, a dzisiaj jesteśmy już o tydzień później – proszę więc może o uaktualnioną informację w jakichś głównych zarysach, a potem jeszcze pewnie będą pytania. Bardzo proszę, oddaję państwu głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pozwolę sobie zacząć takim krótkim wprowadzeniem. Pani dyrektor, pan komendant ewentualnie uzupełnią te kwestie. Może zaczynając od początku, czyli od wprowadzenia tymczasowo kontroli granicznych na granicy zarówno z Republiką Federalną Niemiec, jak i z Litwą. MSWiA zgodnie z art. 25a z ust.1, który pozwala na wprowadzenie kontroli granicznych w różnego rodzaju nieprzewidzianych sytuacjach, w dniu 4 lipca poinformowało pozostałe państwa członkowskie, Sekretariat Generalny Rady, Komisję Europejską i Parlament Europejski, zgodnie z przewidzianą procedurą, o tym, że od dnia 7 lipca bieżącego roku Polska przywraca kontrolę graniczną na granicach wewnętrznych właśnie z Litwą i Republiką Federalną Niemiec na okres 30 dni, czyli do 5 sierpnia bieżącego roku.

Tymczasowe przywrócenie kontroli granicznej na granicy z Republiką Federalną Niemiec zostało wprowadzone przede wszystkim w związku z zaostreniem przez Niemcy polityki migracyjnej. Jeśli chodzi o granice z Litwą, tam kontrola graniczna została wprowadzona w związku ze wzrostem presji migracyjnej na tzw. szlaku nadbałtyckim, czyli tym szlaku migracyjnym, który prowadzi do Polski i przez Polskę do innych państw członkowskich Unii Europejskiej, przede wszystkim z Łotwy i z Litwy.

Jeśli chodzi o to zaostrenie niemieckich praktyk i niemieckiej polityki migracyjnej, o których wspominałem, to tutaj chciałbym zaznaczyć, że my oczywiście rozumiemy samą decyzję władz niemieckich dotyczącą przywrócenia kontroli, która była dla nas działaniem oczywiście niepożądanym, ale jednak w jakiejś mierze zrozumieliśmy, ponieważ ta decyzja była reakcją na strumień nielegalnej migracji przechodzący przez Polskę, przede wszystkim na przemieszczanie się cudzoziemców, którzy nielegalnie wjechali na terytorium Unii Europejskiej z Białorusi.

I mimo tego, że sama ta decyzja jest dla nas zrozumiała, to jednocześnie w czasie trwania tych kontroli niemieckich w połowie maja faktycznie te praktyki na granicy polsko-niemieckiej uległy pewnej zmianie. I w naszej ocenie zaczęły wykraczać poza to, co jest dopuszczalne zgodnie z właściwymi przepisami prawa Unii Europejskiej. Te odstępstwa od prawa Unii Europejskiej w naszej ocenie to przede wszystkim odmawianie przyjmowania wniosków o udzielanie ochrony międzynarodowej, czyli sytuacja podobna do tej, z jaką mamy do czynienia na naszej granicy z Białorusią. Jednakże w naszym przypadku my działamy w ramach konkretnych, przygotowanych specjalnie na tę okoliczność, na tę kryzysową sytuację, ram prawnych. Takich ram prawnych po stronie niemieckiej na tyle, na ile nam wiadomo w tym momencie, nie ma.

Kolejnym przykładem takiego nadużywania procedur związanych z wprowadzeniem kontroli na granicy wewnętrznej przez służby niemieckie były przypadki odsyłania do nas cudzoziemców w sposób niepozwalający na szczegółową weryfikację tego, czy rzeczywiście ci cudzoziemcy wjechali na terytorium Niemiec z terytorium Polski. Chodzi tutaj o te osoby, które oczywiście nie mają tytułu pobytowego uprawniającego do pobytu w Polsce i co do których mogą pojawić się jakieś wątpliwości odnośnie do wcześniejszego miejsca pobytu i co do tego, czy zostały zatrzymane rzeczywiście po wyjeździe z Polski.

Tutaj chciałem podkreślić, że my w tym momencie nie mamy żadnych przesłanek, które pozwalałyby nam przypuszczać, że służby niemieckie gdzieś tam przerzucają czy przewożą na naszą granicę jakichkolwiek cudzoziemców z głębi swojego terytorium. Nie zmienia to natomiast faktu, że tutaj potrzebujemy za każdym razem jasnych dowodów i rzeczywiście możliwości zweryfikowania po naszej stronie każdego przypadku.

Takiej praktyki gdzieś tam przewożenia osób, które nie wyjechały z terytorium Polski, nie potwierdzają przede wszystkim rozpytania tych migrantów prowadzone przez Straż Graniczną w ramach czynności służbowych. Nie mamy podejrzeń, że takie praktyki zaistniały, ale tak jak mówię, w każdym przypadku potrzebna jest możliwość pełnej weryfikacji po naszej stronie.

Jeżeli chodzi o kwestie takie bardziej techniczne dotyczące przywróconych kontroli, to na granicy polsko-niemieckiej wyznaczono 52 miejsca, w których dozwolone jest jej przekraczanie, z czego w 16 z tych miejsc prowadzona jest stała kontrola graniczna. Natomiast na granicy

polsko-litewskiej wyznaczaliśmy 13 miejsc, w których jest dozwolone przekraczanie granicy, z czego w 3 prowadzona jest też stała kontrola. I kontrole graniczne prowadzone są na kierunku wjazdowym do Polski wobec wytypowanych osób w ramach weryfikacji, przede wszystkim w ramach analizy ryzyka i weryfikacji tożsamości i obywatelstwa.

Straż Graniczna stara się prowadzić te kontrole w taki sposób, żeby były one jak najmniej uciążliwe dla obywateli Polski, a także dla tych cudzoziemców, którzy w dobrej wierze korzystają ze swobody przemieszczania się w ramach strefy Schengen. Wobec tych kontrolowanych osób, poza weryfikacją dokumentów uprawniających do wjazdu na terytorium RP, prowadzone są też sprawdzenia w krajowych i europejskich bazach danych po to, żeby potwierdzić, że takie osoby nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa, nie stanowią zagrożenia dla porządku publicznego.

Natomiast wobec obywateli państw trzecich sprawdzeniu dodatkowo podlega też posiadanie wizy czy dokumentu pobytowego, ponieważ to są te dokumenty, które razem z dokumentem podróży uprawniają do przekraczania granic wewnętrznych, a także weryfikacja, czy dany obywatel państwa trzeciego, czy jego środek transportu, czy przewożone przez niego przedmioty nie stanowią potencjalnie niebezpieczeństwa dla porządku publicznego czy również bezpieczeństwa wewnętrznego, czy zdrowia publicznego. Kontrole ukierunkowane są przede wszystkim na przeciwdziałanie wjazdowi do kraju osób mogących stanowić zagrożenie właśnie dla bezpieczeństwa.

I tutaj działania Straży Granicznej są też wspierane przez inne służby, m.in. Żandarmerię Wojskową na autostradach i drogach krajowych, i Wojska Obrony Terytorialnej, które w tym momencie pomagają w zabezpieczeniu 42 przejść granicznych, wyłączając przejścia kolejowe, a także przez Policję – również na autostradach i drogach.

Jeśli chodzi o to pytanie zasadnicze, czyli o jakąś próbę porównania sytuacji na granicach przed i po tymczasowym przywróceniu kontroli, może żeby trochę usystematyzować ten opis sytuacji, szczególnie jeśli chodzi o granicę polsko-niemiecką, bo tu jak rozumiem, skupia się większa część uwagi, to w tym momencie musielibyśmy się cofnąć do roku 2023. To w tym roku z powodu sygnalizowanego przez stronę niemiecką znacznego wzrostu liczby przekroczeń granicy państwowej z Polski do Niemiec, właśnie wbrew przepisom prawa, na przełomie sierpnia i września Niemcy zdecydowały się wprowadzić takie punktowe kontrole wzdłuż szlaków migracyjnych na swoim terytorium, na obszarze przygranicznym. Ostatecznie wprowadzono to 27 września. A następnie już 16 października zdecydowały się na tymczasowe przywrócenie systematycznych kontroli na polsko-niemieckiej granicy. I to przywrócenie kontroli, po wielokrotnym przedłużeniu, na ten moment obowiązuje do dnia 15 września bieżącego roku.

Działając na podstawie przepisów rozporządzenia – Kodeks graniczny Schengen, funkcjonariusze służb niemieckich dokonują wyrwykowych kontroli osób, które przemieszczają się na terytorium Niemiec. Posterunki funkcjonariuszy zlokalizowane są w bezpośredniej granicy m.in. z Polską. I w ramach prowadzonych działań dokonują weryfikacji warunków wjazdu cudzoziemców na terytorium Niemiec, a w przypadku niespełnienia tych warunków wydają decyzje o odmowie wjazdu. I tak jak wspominałem wcześniej, tutaj zidentyfikowaliśmy pewien problem w odniesieniu do tego, jakim kategoriom cudzoziemców wydawane są te decyzje o odmowie wjazdu i wobec których stosowane są zawrócenia, a nie procedura readmisji czy w pewnych przypadkach przyjęcie wniosku o ochronę i zastosowanie też właściwej w takich okolicznościach procedury ustalenia państwa odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o ochronę i ewentualnie dokonanie tzw. transferu dublińskiego, jeżeli tym odpowiedzialnym państwem byłaby na przykład Polska.

Jeśli chodzi o dane statystyczne, to w 2023 r. – tutaj z takim zastrzeżeniem, że są to dane właściwie od września, czyli od momentu przywrócenia tych kontroli granicznych przez stronę niemiecką – Straż Graniczna zatrzymała w związku z przekroczeniem granicy państwowej do Niemiec wbrew przepisom 1667 osób, z czego 631 osób to byli cudzoziemcy, którzy wcześniej nielegalnie przekroczyli granicę polsko-białoruską. Tak że tutaj ta proporcja, to było ok. 38%. Jednocześnie w tym samym roku z Niemiec do Polski zostało przekazanych 968 osób w ramach tych dwóch procedur stosowanych w przypadku braku kontroli na granicach, 564 w procedurze readmisji i 404 osoby w ramach transferów dublińskich. W kolejnym roku Straż Graniczna zatrzymała 2025 osób, które nielegalnie przekroczyły granicę na kierunku do Niemiec, i znowu mieliśmy 847 cudzoziemców, co do których zidentyfikowaliśmy, że wcześniej przekroczyli nielegalnie granicę polsko-białoruską. Tu ta proporcja troszkę wzrosła, do mniej więcej 42%.

Warto też natomiast zauważyć, że w tej całkowitej liczbie 2025 pojawili się obywatele Ukrainy próbujący przekraczać granicę polsko-niemiecką, nie mając często dokumentu, który do tego uprawnia. W naszym przypadku, jeżeli chodzi o tych obywateli Ukrainy, którzy korzystają z ochrony tymczasowej, to tutaj jest znaczy, nie powiedziałbym, że kłopot, natomiast czasami pewien brak wiedzy u tych obywateli, ponieważ dla nich właściwym dokumentem uprawniającym do przekroczenia granicy, ponieważ nie wydajemy im kart pobytu, jest elektroniczny dokument diia.pl. Jest to dokument, który my kiedyś, jeszcze w 2022 r., notyfikowaliśmy jako dokument pobytowy wykorzystywany przez nas tymczasowo dla tej kategorii osób, który jest niezgodny z ogólnym unijnym wzorem dokumentu pobytowego, czyli nie z tą plastikową kartą. Tak że tutaj mieliśmy 531 przypadków obywateli Ukrainy. To są również osoby, które mają na przykład przedłużone z mocy prawa wizy, które nie uprawniają do przekraczania granic wewnętrznych strefy Schengen. Są też różnego rodzaju takie przypadki, w których mamy osoby, przede wszystkim obywateli Ukrainy, z prawem do legalnego pobytu w Polsce, natomiast bez prawa do wyjazdu na przykład na terytorium Niemiec.

W roku 2025, tutaj oczywiście do 6 lipca, Straż Graniczna zatrzymała w związku z przekroczeniem granicy państwowej, znowu do Niemiec, niezgodnie z prawem 1707 osób. I w tym roku zidentyfikowaliśmy 468 przypadków osób, które też wcześniej nielegalnie przekroczyły granicę polsko-białoruską. Tak że znowu ta proporcja nam spada i tutaj mamy ok. 27%. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o granicę polsko-niemiecką.

Jeśli chodzi o kwestię zatrzymań na granicy polsko-litewskiej, to ewentualnie miałbym prośbę tutaj do pana komendanta o przedstawienie takiej informacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Panie komendancie, proszę o zabranie głosu.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Grzegorz Niemiec:

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, jeszcze tylko słowo komentarza do tego, co powiedział pan dyrektor w kontekście sytuacji na granicy z Niemcami. Ta sytuacja jest stabilna, pod kontrolą. Tak jak wspominał pan dyrektor, kontrole odbywają się wyłącznie na wjazd do naszego kraju. Również w kontekście zatorów i korków, chciałbym powiedzieć, że ta kontrola odbywa się na bieżąco. Poza spiętrzeniami weekendowymi nie odnotowujemy tutaj żadnych anomalii, jeżeli chodzi o ten ogólny ruch.

Co do granicy z Litwą, to oczywiście sytuacja jest bardzo mocno determinowana sytuacją na granicy łotewsko-białoruskiej. Łotycze od kilku miesięcy odnotowują zwiększoną presję ze strony białoruskiej. Tutaj prowadzimy kontrolę z tymi samymi służbami, o których wspominał pan dyrektor, i ukierunkowanie jest tutaj głównie też na kierunek wjazdowy do Polski.

Porównywanie liczb bezwzględnych jest troszeczkę moim zdaniem nie na miejscu, bo nie do końca jakby odzwierciedla tę sytuację przed i po. Widzimy, że ten szlak jest aktywny. Cudzoziemcy, przekraczając nielegalnie granicę z Łotwy, następnie kierują się na Litwę i wykorzystując połączenia wewnątrz Schengen, migrują dalej do państw docelowych, głównie do Niemiec. Jednak skala tej migracji nie jest przytłaczająca.

Jeśli miałbym się tutaj posłużyć danymi, to jeżeli chodzi o granicę polsko-litewską w tym roku, od 1 stycznia, czyli tuż przed przywróceniem kontroli, do 6 lipca 2025 r. mieliśmy 420 obywateli państw trzecich zatrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski. Obywatelstwa tych krajów to Somalia, Afganistan. To są top trzy, top pięć obywatelstw również zatrzymywanych na odcinku granicy z Białorusią, na granicy polskiej z Białorusią. Ale mamy tutaj też i tzw. pomocników, czyli mamy Gruzinów, samych Białorusinów oraz obywateli państw Azji Centralnej.

Tuż po wprowadzeniu kontroli na wjazd odmówiliśmy wjazdu 28 cudzoziemcom, którzy nie spełniali warunków wjazdu. W ramach readmisji przekazaliśmy stronie litewskiej 32 osoby. Dodatkowo zatrzymaliśmy jeszcze 10 pomocników.

Co ważne, chciałbym podkreślić bardzo dobrą współpracę ze stroną litewską pomimo wprowadzenia kontroli na granicy wewnętrznej. Te relacje między strażami granicznymi polską i litewską nie ucierpiały poprzez fakt wprowadzenia tych dodatkowych działań.

Jesteśmy obecni w tych punktach, które upoważniają do przekroczenia granicy, ale również zabezpieczamy tzw. odcinki zielonej granicy, czyli pomiędzy tymi punktami, które upoważniają do przekroczenia granicy. Bo to, o czym mówił pan dyrektor, czyli o tych 52 i 13 miejscach, gdzie

odbywa się kontrola, to są faktycznie miejsca, gdzie można granicę przekraczać. Każde przekroczenie poza tymi wyznaczonymi punktami, które są też notyfikowane właśnie do Komisji Europejskiej, traktowane jest jako przekroczenie granicy wbrew przepisom.

Jesteśmy również obecni na odcinkach pomiędzy tymi punktami. I od 7 do 20 lipca samych migrantów mamy zatrzymanych 56. To też nie są liczby, które by nas przytłaczały. Somalia, Indie, Syria, Afganistan to są ci cudzoziemcy, których również spotykamy na naszym odcinku granicy z Białorusią. To wszystko panie przewodniczący, jesteśmy otwarci na pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Wobec tego otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca zgłaszała się jako pierwsza. Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam zapytać, o atmosferę i zatory komunikacyjne, jakie są przy granicy, ale te informacje już usłyszałam. Pan komendant poinformował już o tym, że jest spokojnie i wszystko jest opanowane i pod kontrolą. Bo to jest niezwykle istotne, właśnie te zatory komunikacyjne, które mogą stać się uciążliwością dla obywateli. Plus oczywiście w związku z tym zaangażowanie innych służb i bardzo często zaangażowanie służb policyjnych i odciążenie ich jak gdyby od tego, co robią na co dzień, standardowo, rutynowo. Tak że za te informacje dziękuję.

Ale mam pytanie do pana dyrektora odnośnie do tych niemieckich odmów ochrony międzynarodowej. Czy może pan podać jakąś liczbę? Jaki to stanowi procent? Nie ma takich?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję za pytanie.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeszcze jedno zapytanie, ostatnie.

Pan komendant mówił o tych zatrzymaniach różnych grup nielegalnie przekraczających granice, m.in. że zatrzymaliście też państwo 10 pomocników. Jakiej oni są narodowości? Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, istotnie nie jesteśmy w stanie podać takiej liczby. Głównie z tego powodu, że po prostu nie mamy takiej wiedzy, o ile cudzoziemiec sam się do tego nie przyzna i nie powie właśnie w ramach czynności prowadzonych przez Straż Graniczną, że taka sytuacja miała miejsce, że poprosił o ten azyl, wyraził intencję złożenia wniosku i ta intencja, mówiąc ogólnie, nie została przyjęta, usłyszana.

Takie informacje nie są też agregowane po naszej stronie, więc nie jesteśmy w stanie ocenić skali. Natomiast to nie jest żadna tajemnica, ponieważ niemieckie władze same komunikują tę praktykę na własny użytek wewnętrzny. Tak że w naszej ocenie jest to raczej praktyka dość powszechna, ale liczb nie mamy.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego SG gen. bryg. Grzegorz Niemiec:

To krótko. Jeżeli chodzi o ten odcinek litewski, to byli i obywatele Łotwy, i obywatele Ukrainy, bezpaństwowcy z Łotwy, ale trafił się również obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym też zadać parę pytań. Może powiem o nich, a proszę o odpowiedź łączną. Po pierwsze, dlaczego polski rząd tak długo zwlekał z przywróceniem czasowej kontroli granicznej na granicy polsko-niemieckiej i czekał aż do momentu, kiedy napięcie było tak duże, że już nie było innego wyjścia? Argument, jaki padał w dyskusjach na ten temat, właściwie przywołała pani przewodnicząca Janyska. Ja też chciałem właśnie o to zapytać, ale w zasadzie już pan dyrektor i pan komendant na to odpowiedzieli, bo nie ma zatorów, prawda? A mówiono

że właśnie po to, żeby nie utrudniać kontaktów, przepływu pracowników na przykład między polsko-niemiecką stroną, to trzeba ostrożnie z tą decyzją itd. Innych argumentów nie słyszałem. A napięcie narastało. Więc jakby pytanie pierwsze: dlaczego tak długo zwlekaliście, rząd zwlekał z tą decyzją? Przecież od czasu, kiedy Niemcy przywrócili czasową kontrolę, minęło sporo czasu. Dlaczego nie było tych działań ekwiwalentnych, takich równoważnych wobec strony niemieckiej? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to pytanie, czy i jakie działania były podejmowane przez polski rząd, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ewentualnie przez Straż Graniczną w kontaktach z państwami bałtyckimi, zwłaszcza z Litwą i z Łotwą? Z Łotwą może w szczególnością z uwagi na to, że wszystkie kraje powinny strzec swoich granic zewnętrznych, jeżeli chodzi o granice strefy Schengen i Unii Europejskiej w pierwszej kolejności. Jeżeli więc ten szlak migracyjny nasilał się z państw bałtyckich przez Litwę, to myślę, że w pierwszej kolejności należało podejmować działania dyplomatyczne, żeby kraj, który graniczy, który ma strzec tych granic wewnętrznych, podjął odpowiednio wzmocnione działania na swojej granicy. Jakie były więc podejmowane działania? Czy one były podejmowane? Jaki przyniosły skutek?

Sprawa kolejna to zestawienie liczb, które panowie przywołujecie, dotyczących tych osób, które dotarły do Polski przez polsko-białoruską granicę i potem próbowały czy wjechały, czy zostały na terenie Niemiec i zostały zwrócone do Polski. Jak to się ma, jeżeli chodzi o porównanie tych liczb osób, które przekraczają granicę polsko-białoruską? Słyszymy, że ona jest teraz bardzo szczelna, już prawie zupełnie szczelna, ma 98%. O tej szczelności mówił nawet premier z mównicy sejmowej. Jak się właśnie mają te liczby do tych przywołanych przez panów? bo one wcale nie są takie zupełnie małe, prawda? I czy to się rzeczywiście zgadza? Czy to koreluje ze sobą?

Sprawa kolejna, zasadnicza kwestia, to jest pytanie o to, na ile przywrócenie kontroli na granicy polsko-niemieckiej pomogło zidentyfikować te osoby, które są przez stronę niemiecką do Polski zwracane – używano także innych słów: przesyłane, przewożone, przepychane, nie wiem – oczywiście z takim podejrzeniem, że to nie były konieczne osoby, które powinny być zwrócone do Polski. Czyli że w wielu przypadkach nie było powodów, aby one w Polsce czekały na podjęcie decyzji pobytowych. Te osoby powinny być w Polsce, a przedostały się do Niemiec, w związku z tym Niemcy zwracają te osoby na podstawie porozumień dublińskich czy na podstawie readmisji. Pytanie tu więc jest takie, czy rzeczywiście przywrócenie kontroli pomogło, i na ile, zidentyfikować takie przypadki. Bo liczba osób, które pokazujecie w materiale pisemnym, tych, którym odmówiono wjazdu do Polski, jest nieduża, prawda? Tam są praktycznie pojedyncze liczby.

I może ostatnie pytanie na tym etapie. Czy już z tych doświadczeń, które ma Straż Graniczna, ma Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i polski rząd, wynika, że plany będą zmierzały do przedłużenia tej czasowej kontroli i ewentualnie na jaki okres? Oczywiście te okresy są przewidziane przepisami, ale właśnie czy na ten najbliższy okres, czy też po prostu uznacie państwo, że trzeba na tym etapie zakończyć tymczasowo przywróconą kontrolę graniczną? Bardzo proszę.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, czy ja bym mogła jeszcze dopytać w tej samej kwestii, o którą pan pytał?

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Oczywiście.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W kwestii, jak pan się wyraził, dlaczego rząd zwlekał z tą decyzją. Na pewno się panowie do tego ustosunkujecie. A jeśli nie, to podejrzewam, że możemy od pana ministra dostać na piśmie taką informację, czy w ogóle można było, przy analizie całych okoliczności, uznać działania rządu za jakąkolwiek zwłokę. To właśnie jest bardzo istotne, czy to była zwłoka, czy było to działanie adekwatne do aktualnej sytuacji. A jeśliby uznać to za zwłokę, to wtedy pytanie powinno brzmieć: dlaczego rządy zwlekały? Bo można uznać, że trzy rządy, bo przecież był jeszcze dwutygodniowy, od czasu wprowadzenia kontroli na granicy polsko-niemieckiej. Tak że dziękuję i bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca może niepotrzebnie próbuje tu cenzurować, dopowiadać do moich pytań.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

To ja pytałam.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Myślę, że pytania i odpowiedzi same się bronią, więc nie ma takiej potrzeby, żebyśmy może tutaj wzajemnie siebie cenzurowali. Proszę się nie obawiać.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

To moje autorskie pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

No dobrze. Bo jeżeli już tak, to można by zapytać jeszcze inaczej, mocniej. Dlaczego dopiero ruch obrony granic spowodował, że właśnie rząd przywrócił kontrolę na granicy z Niemcami? Bo to pytanie trzeba i tak postawić, jeżeli już mówimy tak na ostro. Ja sformułowałem pytanie dosyć dyplomatycznie, bym powiedział.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, to jeszcze jedno. Jak pan nawiązał do ruchu obrony granic, to mam jeszcze takie pytanie. Powiedział pan też, że napięcie narastało. To też bardzo istotne, na ile to napięcie narastało z sytuacji wynikającej z tego przepływu nielegalnego migrantów, a na ile też było budowane. I w związku z tym też muszą być przy budowanym celowo napięciu podejmowane rozwiązania administracyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Już nie będę polemizował z tą ideologiczną stroną pani pytań.

Prosimy o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, postaram się odpowiedzieć w miarę kompleksowo, rzetelnie, zgodnie z posiadaną wiedzą. Jeśli chodzi o kwestię terminu tymczasowego przywrócenia kontroli na granicy z Niemcami, to przede wszystkim tutaj rząd starał się działać proporcjonalnie do tych okoliczności, które identyfikowaliśmy. Ja wspominałem wcześniej, że po drodze mieliśmy do czynienia z takim momentem, w którym praktyka po stronie Niemiec uległa zmianie po przejściu władzy przez nowy rząd. W dniu 8 maja mieliśmy do czynienia z tym punktem granicznym, który jest dla nas taką trochę cezurą, po której rzeczywiście byliśmy bardziej wyczuleni i obserwowaliśmy to, jak te działania służb niemieckich ulegają zmianie. No i to przede wszystkim zmiana w tych działaniach i w tej praktyce, o której wspominałem – nie będę więc już przytaczał tych procedur czy tych niezgodności, które identyfikujemy – była tym czynnikiem, który skłonił rząd do podjęcia decyzji o tymczasowym przywróceniu kontroli granicznej.

Przywrócenie kontroli granicznej wcześniej w naszej ocenie byłoby działaniem nieproporcjonalnym w tym sensie, że nie przyniosłoby dodatkowych korzyści, które przewyższałyby uciążliwości, które jednak tutaj występują. Oczywiście pan komendant w swojej wypowiedzi słusznie też zaznaczył, że nie ma korków. Tych korków nie ma, ponieważ te kontrole staraliśmy się przygotować od strony logistycznej tak dobrze, jak to możliwe. I one też są prowadzone, tak jak wspominałem wcześniej, w sposób selektywny, tak, żeby absolutnie zminimalizować jakiegokolwiek negatywne skutki. Natomiast my mamy też sygnały ze społeczności lokalnych, przygranicznych o tym, że jest to jednak uciążliwość. I oczywiście dość mocno braliśmy to pod uwagę w tych rozważaniach dotyczących tego, czy i kiedy kontrolę przywrócić.

Jeśli chodzi o kwestie kontaktów z Bałtami, to tutaj te kontakty w ostatnim czasie były dość intensywne. Przepraszam, nie mam takiej konkretnej informacji. Możemy przedstawić ją na piśmie, jeśli chodzi o to, kiedy pan minister Tomasz Siemoniak spotykał się ze swoimi odpowiednikami i z Łotwy, i z Litwy, ale rzeczywiście w takim formacie państw bałtyckich te spotkania były. Pan minister podróżował i spotykał się ze swoimi odpowiednikami kilka razy przed przywróceniem kontroli, z Litwą również. Prowadzone były rozmowy telefoniczne tam, gdzie to było możliwe, bezpośrednio przed przywróceniem tych kontroli.

I oczywiście będziemy się spotykać dalej. Planujemy też spotkania z państwami bałtyckimi. Jedno w takim formacie, również wspólnie ze stroną niemiecką, w Polsce, państw bałtyckich

i nordyckich, bo tam mamy też Finlandię, być może Danię. Zobaczymy, jak ten format ukształtujemy ostatecznie.

Natomiast rzeczywiście będziemy wspólnie zabiegali o to, żeby kontrola granicy zarówno litewskiej, jak i łotewskiej była prowadzona w taki sposób, który nie pozwala tej nielegalnej migracji przedostawać się na terytorium Unii Europejskiej.

Będziemy wspólnie zabiegali o dodatkowe środki unijne w nowej perspektywie finansowej również na wzmocnienie tych granic. Już w tym momencie wiemy, że tych środków na zarządzanie migracją ogólnie będzie dużo więcej, niż mieliśmy w poprzedniej perspektywie finansowej. I będziemy wspólnie zabiegać o to, żeby jak największa część tych środków mogła być przeznaczona na wzmocnienie granic zewnętrznych, granicy polskiej – to jest oczywiście nasz absolutny priorytet, ponieważ te granice i nasze zdolności do ochrony tej granicy będziemy nadal wzmacniać – ale również granicy litewskiej, łotewskiej, a także innych granic zewnętrznych, żeby normalizować tę sytuację migracyjną w Europie.

Jeśli chodzi o kwestie tego, czy przywrócenie kontroli granicznej pomogło w ocenie czy identyfikacji tych poszczególnych kategorii osób, przede wszystkim liczby tych osób, które przekraczają granicę z Białorusią i przedostają się do Niemiec – jak słusznie zauważył pan przewodniczący, większość z nich nie chce kontynuować, nie chce w ogóle składać wniosków o udzielenie ochrony na przykład w Polsce. Nie chce w Polsce legalizować swojego pobytu. Kiedy już staną trochę przed ścianą i te wnioski składają, to bardzo często też tych procedur tutaj nie kończą, więc one kończą się po prostu umorzeniami ze względu na tzw. dorozumiane wycofanie wniosku. Myślę, że my już wcześniej mieliśmy dość dobry ogląd, może rzeczywiście nie był całościowy, ale dobry, ze względu na to, że duża część tych osób wracała do nas w ramach na przykład procedur dublińskich. Kiedy strona niemiecka przyjmowała wnioski o udzielenie ochrony i realizowała te procedury, ustalała państwo odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku. Jeżeli identyfikowała, że takim państwem jest Polska, w przypadku osób, które przekroczyły granicę z Białorusią do Polski, realizowała transfery dublińskie. Oczywiście z różną skutecznością. Niemcy też starali się tę skuteczność zwiększać. Natomiast ze względu na to, że nie byli w stanie zwiększyć jej, jak rozumiem, w taki w pełni satysfakcjonujący sposób, stąd niemiecka decyzja o przywróceniu kontroli granicznych.

Jeżeli chodzi o szczelność granicy i o to, czy liczby się, tak mówiąc trochę kolokwialnie, spinają, w dużej mierze wydaje się, że tak. To znaczy w tym roku, od 1 stycznia, mieliśmy 17,5 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej odnotowanych przez Straż Graniczną. W tym momencie te systemy, głównie nadzoru elektronicznego, tutaj pan komendant może mnie poprawi, w naszej ocenie pozwalają na odnotowywanie zdecydowanej większości tych prób ze względu na rozbudowany system kamer przede wszystkim. Nawet jeżeli są to w jakiejś bardzo niewielkiej części próby udane, to i tak po naszej stronie jest wiedza na ten temat, że one były, wystąpiły. I biorąc pod uwagę tę liczbę, to 2% plus osoby, które przekroczyły nielegalnie granicę z Łotwą, z Litwą i następnie przez Polskę podróżowały dalej do Niemiec, do innych państw Unii Europejskiej, to mniej więcej gdzieś odpowiada to tym liczbom osób zatrzymywanych przez Straż Graniczną, które przekazaliśmy w naszym materiale. Ta sytuacja też się bardzo diametralnie nie zmieniła, jeśli chodzi o same liczby, pomiędzy rokiem 2023... Właściwie wtedy, biorąc pod uwagę, tak jak wspominałem, że ta nasza statystyka to statystyka osób, które pojawiały się tam na tej granicy właściwie od września, od przywrócenia tych kontroli, te liczby były nawet wyższe niż w tym momencie. Tak że rzeczywiście myślę, że większa uwaga poświęcona temu zjawisku przełożyła się trochę na wzrost tego napięcia, bo mieliśmy dużo więcej osób, które starały się znaleźć tych cudzoziemców przebywających w rejonie przygranicznym Polski. Tak to mniej więcej wygląda w naszej ocenie w tym momencie. Nie wiem, czy pan komendant chciałby jeszcze uzupełnić.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

To może tylko, zanim jeszcze pan komendant uzupełni, bo pewne wątki mogą nam potem uciekać, to chciałbym trochę skomentować i odnieść się do tego, co pan dyrektor powiedział.

Najpierw jeszcze zapytam, dopytam, czy te bardzo nieduże liczby tych osób, którym odmówiono wjazdu, to są jedyne przypadki, co do których można sądzić, że są to osoby albo bez odpowiednich dokumentów, albo niezidentyfikowane czy też zidentyfikowane, ale pochodzące z innych szlaków migracyjnych niż ten, który pozwala Niemcom na zawracanie ich do Polski. Czy nie ma innych osób? Chodzi o to, że było podejrzenie – i dlatego wydawało się, że przywrócona

kontrola graniczna może w tym pomóc – że Niemcy przysyłają do Polski niekoniecznie te osoby, co do których są uprawnione, a więc z innych szlaków migracyjnych niż, powiedzmy, ten białoruski czy teraz łotewsko-litewski. I właśnie czy możecie panowie powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że Straż Graniczna potwierdza poprzez kontrolę graniczną, że nie ma takiego zwiększonego ze strony niemieckiej przepływu, przesyłania innych osób z wątpliwymi dokumentami, o wątpliwej tożsamości, niezidentyfikowanych czy tych, które przybyły na teren Niemiec z innych szlaków migracyjnych niż te przez Polskę.

Najpierw proszę odpowiedzieć na to pytanie, potem jeszcze słowo komentarza do tego, co mówił pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

To ja ze swojej strony chciałbym tylko w ramach odpowiedzi na pytanie pana przewodniczącego stwierdzić, że nie mamy na pewno dowodów na tego typu praktykę, tak już wspominałem o tym wcześniej. Myślę jednak, że tutaj pan komendant będzie się w stanie odnieść do tej kwestii bardziej szczegółowo. Szczególnie do kwestii osób, których nie przyjmujemy i którym odmawiamy wjazdu w ramach naszych kontroli.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie dyrektorze, tylko już tak, żeby do tego nie wracać. Jednak muszę powiedzieć, że nieprzekonująco brzmi pana stanowisko czy odpowiedź odnośnie do tego, że polityka migracyjna Niemiec zmieniła się po zmianie rządu i w związku z tym ta zmiana nastąpiła w maju i z tego wynika decyzja o przywróceniu kontroli granicznej ze strony polskiej. Od tego czasu minęły dwa miesiące. To dość dużo. Minęło dość dużo czasu w sytuacji, kiedy napięcie rzeczywiście było coraz większe na granicy, nie tylko medialne, jak sądzę, ale przede wszystkim faktyczne. Myślę, że to długi okres właśnie, zanim podjęto tę decyzję. To jest po pierwsze.

Po drugie, bardzo się dziwię – mówiłem już o tym parokrotnie, muszę to przywołać jeszcze raz – że niemiecka kontrola graniczna przywrócona ze strony naszego sąsiada nie przeszkadzała w tym ruchu granicznym, przepływie ludności, która ma legalne powody, żeby przekraczać granicę, czy do pracy, czy w innych celach, w ramach strefy Schengen, a polska by przeszkadzała. Przywoływane tego jako argumentu nie trzyma się kupy. To jest zupełnie nielogiczne. Proszę to skomentować

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Szanowny panie przewodniczący, z informacji, które my otrzymywaliśmy z gmin przygranicznych, wynika, że też przeszkadzała. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji było adresatem, minister spraw wewnętrznych i administracji był adresatem takich apeli o to, żeby podejmować wszystkie możliwe działania mające na celu nakłonienie naszych niemieckich sąsiadów do tego, żeby te kontrole zostały jednak zniesione. Na pewno te działania będziemy nadal podejmować.

Mam nadzieję, że w jakiejś przewidywalnej perspektywie dojdziemy do takiego punktu, kiedy będzie możliwe zniesienie kontroli zarówno po stronie niemieckiej, jak i po stronie polskiej. Trochę czasu minęło od zmiany praktyk, ale rzeczywiście tutaj ta zmiana, ta data, ten dzień 8 maja to jest data, kiedy ona została ogłoszona i jakby to się zaczęło.

Natomiast, rzeczywiście my też potrzebowaliśmy trochę czasu na ocenę tej sytuacji i na podjęcie jednak w pierwszej kolejności środków dyplomatycznych, takich środków miękkich mających na celu usystematyzowanie tych praktyk na granicy polsko-niemieckiej. Kiedy te środki też nie do końca przynosiły takie rezultaty, jakich oczekiwaliśmy, przez rząd została podjęta decyzja o tymczasowym przywróceniu kontroli. I tutaj oddaję już głos panu komendantowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jeszcze zanim pan odda – pytałem też o to, czy jest zamiar przedłużenia tego okresu.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Kamil Kisiel:

Tak, panie przewodniczący. Jest zamiar przedłużenia tej kontroli. W tym momencie, zgodnie z zapowiedzią pana premiera, działamy w takim kierunku, żeby te kontrole, zarówno po stronie niemieckiej, jak i po stronie polskiej, zostały zniesione w tym samym czasie. Jeżeli w tym momencie nie będzie widoków na takie rozwiązanie tej sytuacji, to oczywiście przewidujemy przedłużenie tych kontroli. Okres, na który w obecnie możemy ją przedłużyć, to do trzech miesięcy.

Nie znam decyzji co do konkretnego okresu, na który obecnie te kontrole miałyby być przedłużane. Będzie to jeszcze przedmiotem refleksji po naszej stronie.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

To tylko jeszcze jedna kwestia. Wspomniał pan o tym, odpowiadając na moje pytanie, że były spotkania ministra spraw wewnętrznych i administracji z odpowiednikami z krajów bałtyckich, z Litwy, z Łotwy. Nie chodzi przecież o same spotkania. Chodzi o to, jakie oczekiwania były stawiane tym państwom pod kątem ochrony granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, czy w korespondencji, czy właśnie podczas tych spotkań. Prosiłbym jednak w tej sprawie o odpowiedź na piśmie. Co, kiedy było robione.

Ja się trochę zobowiązałem wobec swoich wyborców, którzy mnie też o to pytali, przez media właśnie, co Polska zrobiła wcześniej, zanim przywróciła kontrolę graniczną z Litwą. Czy były jakieś działania? My powinniśmy przecież najpierw wymagać od krajów, które graniczą z zewnętrznym światem wobec Unii Europejskiej, strefy Schengen, a potem po prostu podejmować własne działania. Poprosiłbym o to uzupełnienie, kiedy, co było robione, jakie były postulaty, jaka była reakcja ze strony tych państw.

Zanim pan komendant – pani przewodnicząca w ramach tutaj naszej takiej wspólnej serii pytań chciałaby coś uzupełnić. Proszę bardzo.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję.

Ja niestety będę musiała opuścić posiedzenie podkomisji, ale chciałam tylko tak informacyjnie. Państwo posłowie z podkomisji mają tę informację, ale jeśli ktoś nas słucha w mediach, to chciałam poinformować, że jutro odbędzie się posiedzenie całej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które zwołałam w trybie art. 152 regulaminu Sejmu, na wniosek klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, na temat sytuacji na granicy polsko-niemieckiej w świetle doniesień o nieprawidłowościach związanych z nielegalną migracją. I jestem przekonana, panie przewodniczący, że także odpowiedzi na te pytania dotyczące i polskiej dyplomacji, i innych jeszcze zakresów uzyskamy jutro, bo po to właśnie mamy to posiedzenie Komisji. Przepraszam, że będę musiała państwa opuścić, ale na pewno jutro będziemy kontynuowali te tematy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dobrze, jeżeli jutro uzyskamy te odpowiedzi, to oczywiście wtedy nie będzie potrzeby na piśmie, ale ponieważ rozmawiamy jeszcze przed tym posiedzeniem, to stąd moja prośba. Oczywiście – tylko tak jeszcze tytułem uzupełnienia – wniosek o dzisiejsze posiedzenie podkomisji był wcześniej zwołany niż plan pracy Komisji. One się tak coś nałożyły, trochę niezależnie od siebie. Myślę, że to nie szkodzi. Będziemy mieli więcej wiedzy.

Bardzo proszę, panie komendantce.

Zastępca komendanta głównego SG gen. bryg. Grzegorz Niemiec:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze troszeczkę o tych danych, które dotyczyły może albo były związane z kwestią podjęcia decyzji o przywróceniu kontroli przez stronę polską. Szanowni państwo, w 2023 r. według danych uzyskanych od strony niemieckiej prawie 12 tys. osób ujawnionych przez stronę niemiecką posiadało tzw. ślad białoruski. W 2024 r. było to już ok. 5 tys., aby do półroczna tego roku, do 6 lipca, takich osób było dokładnie 870, chyba 871. To pokazuje, też w kontekście tego, o czym mówił tutaj pan dyrektor, jak mocno została wzmocniona ochrona naszej granicy zewnętrznej. Nie tylko odcinka z Białorusią, czyli granicy zewnętrznej, ale również odcinka z Litwą, ponieważ wzmocnione kontrole na granicy z Litwą, choć to granica wewnętrzna, nastąpiły jeszcze przed faktycznym przywróceniem tych kontroli. To pokazuje więc, że ta nasza dość wysoka skuteczność nie wynika tylko z liczb, które prezentuje polska Straż Graniczna, ale również nasz sąsiad, który stanowi główne państwo docelowe migracji.

Jeżeli chodzi o przekazania ze strony niemieckiej, o czym wspominał pan przewodniczący, tak jak mówił na początku pan dyrektor, każda osoba, która nie spełnia warunków na wjazd do Polski, bo jest prowadzona kontrola na granicy z Niemcami i z Litwą, uzyskuje tzw. odmowę wjazdu, wynikającą z Kodeksu granicznego Schengen.

Jeżeli natomiast strona niemiecka ujawni kogoś w pobliżu granicy, gdziekolwiek, i będzie twierdziła, że ta osoba przybyła z Polski, może skorzystać z procedury albo readmisyjnej, którą regulują porozumienia rządowe, albo z procedury Dublin, czyli rozporządzenia Rady Unii Europejskiej

i Parlamentu Europejskiego. To są dwie procedury wnioskowe. To znaczy jest wniosek, następnie strona polska rozpatruje ten wniosek. W przypadku readmisji Straż Graniczna, w przypadku Dublin III – szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców bada dowody, okoliczności, jakie przedstawia strona niemiecka, i na tej podstawie wydaje decyzję pozytywną albo negatywną.

Co do przekazania w trybie readmisji przez stronę niemiecką – od 7 do 20 lipca mieliśmy 61 osób przekazanych przez stronę niemiecką, z czego 51 cudzoziemców przekroczyło polsko-białoruską granicę, 5 przekroczyło granicę z kierunku litewskiego, ale też wcześniej granicę białoruską, 3 cudzoziemców mieliśmy, i to jest pewien wyjątek, na tzw. szlaku bałkańskim, czyli z południa, i 2 cudzoziemców, którzy przebywali legalnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obywatel Kazachstanu i obywatel Maroka, prawdopodobnie to jest małżonek obywatela polskiego. Z każdego więc przypadku jesteśmy się w stanie rozliczyć.

Jeżeli chodzi o tę procedurę wnioskową, dokumentacja jest ściśle określona w tych aktach, o których wspominałem. I tak jak powiedziałem, to jest procedura wnioskowa i bez uzyskania zgody przez państwo przyjmujące do przekazania nie dochodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję.

Prosiłbym jeszcze o jeden komentarz. W państwa informacji pojawiła się sprawa zawierających osób z Ukrainy, które przekraczają granicę polsko-niemiecką. Poprosiłbym może o komentarz w tej sprawie, ponieważ z Ukrainą mamy szczególne relacje, wiadomo, z jakich powodów, z powodu agresji rosyjskiej na to państwo.

Zastępca komendanta głównego SG gen. bryg. Grzegorz Niemiec:

Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, po przywróceniu już kontroli, czyli od 7 do 20 lipca, mieliśmy zawróconych przez stronę niemiecką 150 obywateli Ukrainy. Tak jak tutaj opisywał te przypadki pan dyrektor, są to osoby, które mają legalny status na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast nie mają prawa do pobytu na terytorium Republiki Federalnej Niemiec. No i tak naprawdę to wszystko zależy też od... Znacząca każda sprawa traktowana jest przez nas indywidualnie, czy to odmowa wjazdu, czy to kwestia przekazania w trybie readmisji, czy też Dublin III. Za poprzednie lata, to mi jeszcze podpowiada pan dyrektor, oczywiście te liczby były zdecydowanie większe, dlatego bardzo trudno jest porównywać ten dwutygodniowy okres do tych okresów wcześniejszych. Od 1 stycznia do 6 lipca bieżącego roku zostało do nas zawróconych 1800 takich obywateli Ukrainy. Tylko chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt, że tych osób fizycznie mogło być mniej, ponieważ taka osoba mogła być zawrócona na przykład dwa, trzy razy, więc jakby samo operowanie statystyką może być troszeczkę mylące.

Chciałbym tylko zapewnić, i to jest najważniejsze, że do każdej sprawy podchodzimy indywidualnie. Siły i środki zaangażowane na granicy zarówno z Litwą, jak na granicy z Niemcami są naprawdę dość imponujące. I to powoduje, że poza tymi 52 i 13 miejscami uprawnionymi do przekroczenia granicy zabezpieczona jest również tzw. zielona granica. Ta kontrola pokazuje więc, że chyba nie będzie jakby tutaj innego, lepszego rozwiązania, aby być pewnym, że te osoby, które są do nas przekazywane, są przez nas sprawdzane. Chociaż musimy tak troszeczkę balansować między swobodą przepływu, bo dalej jesteśmy w strefie Schengen, a bezpieczeństwem państwa. I tak jak powiedział pan dyrektor, to są bazy krajowe i rzeczywiście te bazy poszukiwawcze unijne, jak chociażby SIS, więc dokładnie wiemy, kto wjeżdża.

Tych obywateli Ukrainy w roku 2024 było 4700, więc jakby widzimy, że ten ruch pomiędzy Polską a innymi krajami Unii Europejskiej jest dość znaczny. Dobrze wiemy, co stało się po agresji rosyjskiej na Ukrainę, kiedy ta migracja obywateli Ukrainy, ta dyslokacja obywateli Ukrainy była dosyć szeroka. Ci cudzoziemcy również próbowali się później łączyć ze swoimi znajomymi, z których jedni zostali relokowani do jednego państwa Unii Europejskiej, inni do kolejnego, więc widzimy, że ten ruch obywateli Ukrainy jest dość znaczny. W 2023 r. to było jeszcze dla poprawności danych 5400. Tak jak powiedziałem, operowanie samymi cyframi, samą statystyką może być troszeczkę mylące.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy byłyby jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę.

Będziemy kontynuować tę problematykę na posiedzeniu całej Komisji jutro, więc myślę, żeby na ten moment podziękować państwu, pani dyrektor, panu dyrektorowi, panom komendantom, dyrektorom za te informacje.

I gdyby się udało na część tych dzisiaj postawionych pytań jutro uzyskać odpowiedź, to byłoby dobrze. Jeżeli nie, to oczywiście poproszę na piśmie. Zwłaszcza ten wątek właśnie dyplomatyczny, międzynarodowy z krajami bałtyckimi.

Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie podkomisji, dziękuję jeszcze raz.